Fan 2

VNM

Mam teraz Twój słuch, chodź ze mną zamień słowo
Znam Cię z koncertów, ale znowu chcę pogadać z Tobą
Gdyby nie Ty, pewnie jak pies swój bym ganiał ogon
Bo pokazałeś mi, że new school też tu zarabia sporo
Rok temu tu nie ma misji innej niż ta
Chodzę do pracy, wieczorem piszę, a w weekendy gram
Ostatni rok, zdarzeń ciąg, widzę ten sam
Minus, nie budzę się z budzikiem, gdy chlam
12 lat temu, ten mic, Elbląg, Nigger i ja
Dzisiaj każde miasto moje trzy litery zna
Przez to nie jeden typek migrenę ma
Słowa hejtera melodią dla moich uszu, La Di Da Di Da
Ta, lecę tu wysoko, gdzieś w niebie
Czy ten cash będzie tu kryptonitem? e-e
Kiedy skończy się wszystko, to wiesz, nie wiem
Ale za to wiem jedno, mam wszystko to przez Ciebie

Znaleźliśmy się w tłumie i po roku, czuję, że mnie rozumiesz
I widzę, że to kochasz, tak samo tu jak ja, tak samo tu jak ja!
I widzisz i nie zmieniła mnie, tu ta flota, kiedyś nie lubiłaś mnie
A widzę, że to kochasz, tak samo tu jak ja, tak samo tu jak ja! Na zawsze...

Na antenie, dalej antenę mielę, rozjebane podziemie, potem płonie nadziemie
VNM ewenement, w weekendy z weteranami tutaj scenę dzielę
Ale też niewielu z nich zostanie tu tak długo jak ja
Nie zniknę po to by wrócić, tak jak Frugo, tak jak
Wielu z nich, kiedy tu odzyskała boom rap gra
Nie hejtuję, bo nic na tym nie tracę
Za to tu Tobie na zranione uszy daje na tracku Altacet
Nie robię hitów, po to by dać tu na max target
Ja mam Ciebie, Ty masz mnie, razem wiemy, że gram fajnie
Dopóki jestem z Tobą szczery, wiem, że nie odejdziesz
Chyba, że zgubię flow, ale taki dzień nie nadejdzie
Niezawodne promo, szeptany marketing
Powiedz o mnie ziomom, wpadnie tu paru z nich
Jest Was więcej niż dwa Stadiony Narodowe, szalone
Typ z bloku pokonał taką drogę

Znaleźliśmy się w tłumie i po roku, czuję, że mnie rozumiesz
I widzę, że to kochasz, tak samo tu jak ja, tak samo tu jak ja!
I widzisz i nie zmieniła mnie, tu ta flota, kiedyś nie lubiłaś mnie
A widzę, że to kochasz, tak samo tu jak ja, tak samo tu jak ja! Na zawsze...

Dajesz mi szacunek, masz go z powrotem ode mnie
Wchodzę na FB, codziennie z nowym komentem
Gadamy o muzyce, czy o czymkolwiek, to pewne
Usunąłem tylko dwóch spamerów tu, bo to nam zbędne
I spotykam Cię po roku na moim koncercie
Zbijamy pionę, wspominając gadkę, to jest piękne
Pamiętasz, w gwiazdach nic nie jest zapisane
Więc jeżeli wierzysz we mnie, to jestem Twoim fanem, amen

Znaleźliśmy się w tłumie i po roku, czuję, że mnie rozumiesz
I widzę, że to kochasz, tak samo tu jak ja, tak samo tu jak ja!
I widzisz i nie zmieniła mnie, tu ta flota, kiedyś nie lubiłaś mnie
A widzę, że to kochasz, tak samo tu jak ja, tak samo tu jak ja! Na zawsze...

Tištěno z pisnicky-akordy.cz
Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!